

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2020r.

sprawy **W. P.** , **G. O.** i **W. P.**

uniewinnionych od zarzutów popełnienia czynów z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 marca 2019r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 17 sierpnia 2018r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić oskarżyciela posiłkowego – J. C. - od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W złożonej kasacji podniesiono w istocie trzy zarzuty: pierwszy dotyczy naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego, tj. art. 286§1 k.k., drugi - naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 433§2 k.p.k. i innych, poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów odwoławczych oraz przedwczesnym przyjęciu,

mimo braku rozpoznania wszystkich zarzutów apelacyjnych, że brak jest znamion czynu karalnego w postaci wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego, zaś trzeci dotyczy naruszenia przepisów procedury, tj. art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacyjnych należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie dopuszczenie się przez Sąd Apelacyjny obrazy prawa materialnego nie było możliwe z uwagi na okoliczność, iż Sąd ten nie dokonywał żadnych zmian orzeczenia Sądu Okręgowego – nie dokonywał zmiany w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i nie stosował przepisów prawa materialnego wskazanych w tym zarzucie kasacji. Zarzut ten mógł zostać skierowany zatem wyłącznie pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

W sposób oczywisty nie mogły być skuteczne zarzuty sformułowane w pkt 6 i 7 kasacji, dotyczące naruszenia przez Sąd Odwoławczy m.in. art. 457§3 k.p.k., bowiem treść art. 537a k.p.k. (obowiązującego od dnia 5 października 2019r.), nie pozwala na uchylenie wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. Ponadto, pomimo sformułowania zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny wskazanych wyżej przepisów procesowych, zarzut 7 kasacji wprost dotyczy czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W pierwszej kolejności należy więc powtórzyć, że Sąd Odwoławczy nie czynił takowych samodzielnie, po drugie zaś, w tym zakresie kasacja wywiedziona została wbrew art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Nie mogły też okazać się skuteczne zarzuty dotyczące naruszenia art. 433§1 k.p.k. i innych, które w tym układzie procesowym stanowią jedyne wprost „kasacyjne” zarzuty spośród wymienionych w skardze.

Do zarzutów apelacji dotyczących dopuszczenia się przez Sąd I instancji uchybień w zakresie oceny materiału dowodowego (zarzut 3 kasacji) oraz tych podnoszących brak przeprowadzenia wnioskowanych dowodów czy określonych rozważań w zakresie dowodów przeprowadzonych (zarzut 4 i 5 kasacji), Sąd Apelacyjny odniósł się w sposób zbiorczy na str. 8-10 uzasadnienia wyroku, podnosząc, że wskazywane przez obronę dowody miały na celu wykazanie złej sytuacji finansowej spółki S. sp. z o.o., co z kolei miało pośrednio świadczyć o zamiarze oszustwa po stronie jej współudziałowców i pożyczkodawcy, bowiem mając pełną świadomość tej okoliczności, wprowadzili oni w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru spłaty zaciągniętej pożyczki. Sąd Apelacyjny wyszedł jednak z założenia, że – po pierwsze, fakt, iż spółka S. sp. z o.o. borykała się z trudnościami finansowymi wynikał już ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i brak było podstaw do poszerzania go o dowody potwierdzające ten fakt, po drugie zaś – powyższa okoliczność nie miała znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych, nie była bowiem kluczowa z punktu widzenia postawionych im zarzutów, wyznaczających wszakże zakres rozpoznania sprawy.

Słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, iż czyny objęte zarzutami miały, według treści aktu oskarżenia, polegać na wprowadzeniu J. C. w błąd co do skutków prawnych zawartej umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, nie zaś poprzez przekonanie go przez oskarżonych, że pomimo zawarcia umowy nie tylko nie straci swojej nieruchomości, ale też zostanie w całości spłacone jego

zadłużenie i dostanie pracę w firmie G.O.. Należy zważyć, że ta druga możliwość stanowiła przedmiot rozważań Sądu I instancji, kiedy brał on pod rozwagę zmianę opisu czynu, czemu wyraz dał na str. 8 uzasadnienia wyroku. Sąd Okręgowy, w oparciu o obiektywny materiał dowodowy w postaci dokumentacji poświadczającej coroczne zeznania podatkowych spółki oraz informacji z ZUS, uznał, że brak jest podstaw do twierdzenia, że sytuacja finansowa spółki S. sp. z o.o. pozwalała zakładać, że nie będzie ona w stanie spłacić zaciągniętego zobowiązania. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w zakresie wskazanych rozważań Sądu I instancji obrona nie podnosiła jednoznacznego zarzutu apelacyjnego, który uprawniałby Sąd Apelacyjny do przeprowadzenia kontroli instancyjnej w tych ramach. Z treści zarzutów apelacyjnych i uzasadnienia apelacji bezspornie wynika, że obrona nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżeni wprowadzili J. C. w błąd co do skutków czynności prawnych w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz że umowa pożyczki pomiędzy W. P. a S. sp. z o.o. miała charakter pozorny. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Odwoławczy na str. 9 uzasadnienia, wskazując na niewłaściwie postawione akcenty w sporządzonym środku odwoławczym. Ze stanowiskiem Sądu Odwoławczego należało zgodzić się. I nawet, gdyby uznać, że intencją skarżącego było wskazanie na potrzebę działania Sądu Apelacyjnego z urzędu, to obrona nie podniosła zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k.

Dodać należy, że treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego świadczy o tym, że dokonał on wnikliwej i właściwej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i choć uczynił to w sposób skondensowany, to odpowiednią argumentacją uzasadnił wyrażoną przez siebie ocenę odnośnie kluczowych aspektów przedmiotowej sprawy.

Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w kasacji.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Oskarżyciela posiłkowego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.